

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 czerwca 2017r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Aleksander Brzozowski

Sędziowie: SSO Dariusz Kawula

SSO Dorota Maciejewska-Papież /spr./

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Słuja-Goronska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Nowym Tomysłu – Karola Talagi

po rozpoznaniu w dniu 01 czerwca 2017r.

sprawy **T. P.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 kk.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Tomysłu

z dnia 29 grudnia 2016r., sygn. akt. II K 37/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Dorota Maciejewska-Papież Aleksander Brzozowski Dariusz Kawula

UZASADNIENIE

T. P. oskarżony został o to, że w dniu 28 maja 2012 roku w miejscowości O. na 34,3 km drogi (...) kierując samochodem osobowym marki B. (...) o nr rej. (...) naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że na luku drogi w lewo pomimo znaku poziomego w postaci podwójnej linii ciągłej podjął w rejonie skrzyżowania z drogą podporządkowaną w kierunku K. manewr wyprzedzania jadącego przed nim samochodu ciężarowego marki M. o nr rej. (...) wraz z naczepą o nr rej. (...) i znajdując się przed w/w pojazdem pośrodku jezdni uderzył w nadjeżdżający z naprzeciwka samochód marki V. (...) nr rej. (...) stanowiący karetkę pogotowia kierowaną przez P. C., która w wyniku zderzenia i utraty panowania kierującego nad pojazdem uderzyła w samochód ciężarowy marki M., przez co spowodował nieumyślnie wypadek, w którym przewożona karetką pogotowia (...) doznała rozległej rany powłok o charakterze oskalpowania, wstrząśnienia mózgu oraz ostrej pourazowej niewydolności oddechowej, która rozwinęła się u pokrzywdzonej cierpiącej na rozszczep kręgosłupa lędźwiowego ze skrajnym wodogłowiem, które stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk, kierujący karetką pogotowia (...) doznał obrażeń ciała w postaci otwartego wieloodłamowego złamania przestawowego końca dalszego lewej kości udowej, wieloodłamowego zmiążdżeniowego złamania lewej rzepki, wieloodłamowego złamania trzonu i końca dalszego prawej piszczeli, a A. H. doznał złamania prawego talerza miednicy, złamania trzonu prawej kości łokciowej, złamania lewej kości promieniowej w miejscu typowym oraz rany tłuczonej koniuszka nosa, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała wymienionych mężczyzn na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2016r., sygn. akt II K 37/15, Sąd Rejonowy w Nowym Tomyślu uniewinnił T. P. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 632 pkt 2 kpk i kosztami tymi obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył prokurator, na niekorzyść oskarżonego, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na błędnym przyjęciu, iż T. P. kierujący pojazdem marki B. numer PO 680NP nie przyczynił się do zaistnienia wypadku drogowego, a ponadto nie był w stanie podjąć żadnego manewru obronnego z uwagi na zaskoczenie wynikające z sytuacji drogowej, podczas gdy prawidłowa ocena całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że T. P. naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że na luku drogi pomimo znaku poziomego w postaci podwójnej linii ciągłej podjął w rejonie skrzyżowania z drogą podporządkowaną w kierunku K. manewr wyprzedzania jadącego przed nim samochodu ciężarowego marki M. o numerze rejestracyjnym (...) wraz z naczepą o numerze rejestracyjnym (...) i znajdując się przed wyżej wymienionym pojazdem pośrodku jezdni uderzył w nadjeżdżający z naprzeciwka samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący karetkę pogotowia, która w wyniku zderzenia i utraty panowania kierującego nad pojazdem uderzyła w samochód ciężarowy marki M., czym nieumyślnie spowodował wypadek.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł również zarzut obrazy art. 7 kpk.

Podnosząc powyższe, prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się być bezzasadną, co skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku.

Podstawowym błędem po stronie Sądu I instancji, w mniemaniu apelującego, było niezasadne pozbawienie waloru wiarygodności opinii biegłego P. A. oraz zeznań świadków P. C., T. B. (1) i A. H. w części wskazującej na sprawstwo oskarżonego.

Ze stanowiskiem skarżącego nie sposób się zgodzić.

Nie ma racji apelujący kwestionując ocenę sporządzonych w sprawie opinii biegłych z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych. Ocena tychże opinii przeprowadzona przez Sąd I instancji jest rzeczowa i jasna, nie ma zatem potrzeby ponownego czynienia wnikliwej ich analizy, wystarczającym będzie natomiast odwołanie się do stosownego fragmentu pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Dość jedynie wskazać, że opinie (...) s.c., jakkolwiek uwzględniają wypowiedzi uczestników zdarzenia, tak przede wszystkim odnoszą się do obiektywnych rzeczowych dowodów – śladów pozostawionych przez pojazdy, ich położenia powypadkowego.

Zasadnie Sąd Rejonowy, czyniąc ustalenia, pominął opinię biegłego P. A., bowiem – wbrew twierdzeniom apelującego – nie można uznać jej za pełną, spójną i konsekwentną.

Należy wskazać, że wnioski pisemnej opinii biegłego A. zasadały się m.in. na uznaniu, iż ślad tarcia opony na jezdni (znajdujący się w pobliżu środka jezdni a wskazany na fotografii miejsca zdarzenia i wskazany w opinii na str. 7) pozostawiony został przez tylną prawą oponę samochodu oskarżonego, co jednoznacznie świadczy o przekroczeniu przez ten pojazd osi jezdni podczas zderzenia obu aut (str. 13 opinii, k.112).

Przede wszystkim należy wskazać, iż biegły – poza krótkim i lakonicznym stwierdzeniem iż wspomniany ślad pozostawiło prawe tylne koło samochodu oskarżonego – nie wyjaśnił, co legło u podstaw przyjęcia takiego założenia. Co więcej, na rozprawie biegły A. oświadczył, iż wspomniany ślad, z uwagi na brak stosownego odzwierciedlenia w protokole oględzin czy szkicu miejsca zdarzenia, nie może zostać kategorycznie przyporządkowany jakimkolwiek pojazdowi. Stwierdzeniem tym biegły przeczy jednak zarazem założeniom swojej opinii i wydanym na jej podstawie

wnioskom – eliminacja tego kryterium sprawia, że teza biegłego o zderzeniu pojazdów na pasie ruchu karetki traci swoje kluczowe (jak to podkreślił sam biegły – k.112) umocowanie. Biegły nie wskazał przy tym, dlaczego pierwotnie ślad ów brał wobec tego pod uwagę (kategorycznie przyjmując, iż jest to ślad pozostawiony przez B.).

W przeciwieństwie do opinii biegłego P. A. opinie biegłego S. G. a przede wszystkim Biura (...) s.c. zawierają wnikliwą i szczegółową analizę wspomnianego śladu, jego położenia i przyporządkowania do auta oskarżonego, tj. lewego tylnego jego koła. Opinie te zawierają nadto całościową analizę postępowania uczestników zdarzenia. Trudno doszukać się podstaw do dyskredytacji tychże opinii.

Nie ulega wątpliwości, iż wspomniany ślad opodal osi jezdni nie został odwzorowany ani w protokole oględzin ani też w szkicu miejsca zdarzenia (podobnie zresztą jak ślady tarcia znajdujące się bezpośrednio przy przednim lewym kole samochodu B. w jego powypadkowym miejscu położenia czy ślady tarcia kół na poboczu), jednakże widoczny na dokumentacji fotograficznej nie może pozostać niezauważony i pominięty, zwłaszcza gdy – jak wynika to z wszystkich opinii biegłych – ma znaczenie dla rekonstrukcji zdarzenia. Nic nie wskazuje, by ślad ów został pozostawiony przez inny pojazd, nie związany z badanym zdarzeniem (nie można przede wszystkim stanowczo stwierdzić, że ślad ten nie pochodzi od opony samochodu oskarżonego). Ponadto – jak już wspomniano – to właśnie ten ślad stał się jednym z istotnych kryteriów wniosku zawartego w pisemnej opinii biegłego A., iż to sposób prowadzenia pojazdu przez oskarżonego stał się przyczyną wypadku drogowego.

Trudno zatem uznać, by opinia biegłego P. A. została oceniona przez Sąd I instancji w sposób dowolny.

Nie jest przy tym tak, jak podnosi skarżący, iż kolejne opinie biegłych wynikały z nieuzasadnionego dążenia Sądu I instancji do obalenia wersji przedstawionej przez oskarżyciela i znalezienia rozwiązania satysfakcjonującego oskarżonego i jego obrońcę. Nie ulega wątpliwości, że przyczynkiem inicjatywy dowodowej Sądu w tym zakresie stała się prywatna opinia przedstawiona przez obrońcę oskarżonego. Opinia ta, nie mogąc stanowić równowagi dla opinii biegłego powołanego przez organ procesowy (tj. opinii P. A.), dała jednak podstawy do weryfikacji tejże opinii, budząc uzasadnione wątpliwości tak co do jej założeń, jak i wniosków końcowych.

Nie jest zatem tak, jak podnosi apelujący, iż opinia sporządzona przez P. A. jest pełna i jasna. Nie jest również tak, by opinia P. A. – w przeciwieństwie do opinii biegłych G. i (...), jak twierdzi prokurator – korespondowała z zeznaniami przesłuchanych świadków, zgodnie wskazujących na sprawstwo oskarżonego. Owego osobowego materiału dowodowego nie można ocenić tak, jak wskazuje oskarżyciel publiczny, wbrew stanowisku skarżącego, nie stanowi on bowiem spójnej całości.

Nie można podzielić poglądu prokuratora wskazującego na dokonanie przez Sąd I instancji nietrafnej oceny zeznań świadków – osób przemieszczających się karetką tj. P. C., T. B. (2) i A. H.. Treść ich wypowiedzi została poddana wnikliwej analizie tak przez pryzmat wewnętrznej spójności, jak i korelacji z pozostałym materiałem dowodowym i z argumentacją Sądu Rejonowego w tym zakresie należy się zgodzić w pełni.

Analizując owe osobowe źródła dowodowe trudno nie zgodzić się ze skarżącym, iż zeznania tychże trzech świadków wskazują, iż kierujący karetką P. C. prowadził pojazd prawidłowo, natomiast to oskarżony kierowanym przez siebie samochodem przekroczył oś jezdni, uderzając – wskutek tego manewru – we wspomnianą karetkę (i w tym zakresie wypowiedzi te faktycznie korespondują z wnioskami opinii P. A.).

Powyższe nie prowadzi jednak automatycznie do konkluzji o prawdziwości tychże stwierdzeń.

Należy mieć na uwadze, iż z wypowiedzi świadków T. B. (2), a w szczególności A. H. wynika, iż oskarżony wyprzedzał jadący przed nim samochód ciężarowy i trudno było mu bezpiecznie zakończyć ów manewr, nie mógł się bowiem „zmieścić” pomiędzy wyprzedzaną ciężarówką a nadjeżdżającą z przeciwko karetkę (którą podróżowali świadkowie). To właśnie podczas (gwałtownego) powrotu na swój pas ruchu po wyprzedzeniu ciężarówką, pojazd oskarżonego uderzył w karetkę. Z wypowiedzi tych wypływa zatem oczywisty wniosek, że pojazd kierowany przez oskarżonego w

opisywanym momencie musiał znajdować się w bardzo bliskiej odległości od wyprzedzanego samochodu ciężarowego, a w takim razie nie sposób uznać, by sposób jego jazdy nie był dostrzegalny dla kierowcy ciężarówki.

Tymczasem okoliczność ta nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach kierowcy owej ciężarówki – D. B.. D. B. jednoznacznie i konsekwentnie wskazywał, iż wprawdzie został wyprzedzony przez samochód oskarżonego lecz nastąpiło to jeszcze na prostym odcinku drogi, a manewr ów został przez oskarżonego zakończony bezpiecznie i pojazd oskarżonego następnie poruszał się przed ciężarówką. Świadek nie wskazał zatem, by oskarżony prowadził pojazd brawurowo, by wyprzedzał w sposób zagrażający bezpieczeństwu innych użytkowników drogi (zwłaszcza, by nie mógł sprawnie zakończyć tego manewru), czy też, by po wykonaniu wyprzedzania poruszał się niewłaściwym pasem jezdni.

Trudno również przyjąć, by po zakończeniu wyprzedzania samochodu ciężarowego oskarżony nie powrócił całkowicie na swój pas ruchu nie tyle z powodu trudności w zakończeniu tegoż manewru lecz w wyniku świadomego „ścięcia” łuku drogi poprzez przekroczenie osi jezdni. Na okoliczność taką nie wskazują zeznania świadków. Należy nadto mieć na uwadze zeznania K. D. – świadka kierującego samochodem poruszającym się bezpośrednio za ciężarówką – z których wynika, że tuż przed zdarzeniem z przeciwnego kierunku jechały inne pojazdy. Na fakt poruszania się innego pojazdu przed karetką (tuż przed wypadkiem) wskazują też zeznania D. B.. W takich okolicznościach, przy ciągłym ruchu aut przemieszczających się z kierunku przeciwnego do kierunku jazdy oskarżonego, nie sposób uznać, by oskarżony świadomie wjeżdżał na przeciwny pas jezdni, narażając tym bezpieczeństwo nie tylko innych użytkowników drogi ale też swoje.

Brak przy tym podstaw do zakwestionowania wypowiedzi świadków D. B. i K. D. - skarżący zresztą nie kwestionuje ich wiarygodności, jednakże pomija wskazane powyżej okoliczności wynikające z wypowiedzi tychże osób.

Zeznania D. B. i K. D. – w przeciwieństwie do zeznań świadków H., B. i C. – korespondują nadto z opiniami S. G. i (...).

Podsumowując powyższe należy zatem stwierdzić, iż Sąd I instancji prawidłowo ocenił wszystkie opinie biegłych, jak również pozostały materiał dowodowy. W myśl art.7 kpk organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie z panującym w orzecznictwie poglądem, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, w szczególności, gdy: 1. jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 kpk), 2. stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk), 3. jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku – art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk (vide: wyrok składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 r. – OSNKW 1991/9/41). W warunkach przedmiotowej sprawy spełnione zostały powyższe kryteria. Zebrany w sprawie materiał dowodowy został w sposób prawidłowy ujawniony w toku rozprawy głównej i procedowanie Sądu I instancji w tej mierze nie budzi żadnych zastrzeżeń. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest bezstronna, nie zawiera błędów logicznych i odpowiada wskazaniom wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Analiza dowodów poczyniona przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk. Dlatego też nie można uznać, by Sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 7 kpk.

Właściwa ocena dowodów przełożyła się na prawidłowe ustalenia faktyczne. Dokonywanie przez Sąd I instancji rekonstrukcji zdarzenia i oceny postępowania jego uczestników w oparciu o opinię biegłych S. G. oraz (...) było jak najbardziej właściwe i prawidłowe.

W konsekwencji wszystkie zarzuty apelacyjne okazały się niezasadne. Tym samym w ustaleniach faktycznych nie doszło do uchybień podniesionych w wywiedzionym środku odwoławczym.

Rezultatem przeprowadzonej oceny dowodów i poczynionych ustaleń był trafny wniosek, iż na tle zgromadzonego materiału dowodowego niemożliwym jest przypisanie oskarżonemu zarzucanego mu przestępstwa. Stąd też orzeczenie uwalniające go od odpowiedzialności karnej jest oczywistą implikacją takich ustaleń.

Nadto Sąd II instancji nie dopatrył się okoliczności wskazanych w art. 439 kpk lub art. 440 kpk, nakazujących uchylenie zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Mając na uwadze powyższe zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, uznając apelację prokuratora za bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego znalazło uzasadnienie w treści przepisów art. 636 § 1 k.p.k.

Dorota Maciejewska-Papież Aleksander Brzozowski Dariusz Kawula